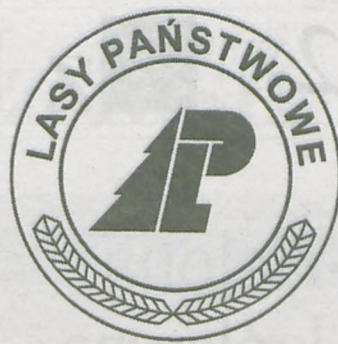




Z wieści lasu



Krzysztof Schwartz
NADLEŚNICZY
NADLEŚNICTWA
JAROCIN

Szanowni Czytelnicy

Młody las po wyrębach już prawie wszędzie posadzony. Powierzchnia spora, bo prawie 160 ha, ale na sadzonki czekają jeszcze podmokłe miejsca. To prawie 40 ha. Poprawiamy i uzupełniamy jeszcze nasadzenia z poprzednich lat na powierzchni 27 ha. Trzy mroźne dni zniszczyły kwiaty dębowe, więc żółędzi będzie jak na lekarstwo. Sytuacja jest groźna, gdyż już tej wiosny sadzonki dębowe były deficytowe w całym kraju. Nasz leśny system internetowej sprzedaży drewna na II półrocze wyłonił nabywców. Są to firmy, które proponują najlepszą cenę. Te ostatnie poszybowały nieracjonalnie w górę, co powinno nas cieszyć, a jednak nie cieszy. Cenowa walka o surowiec doprowadzi do upadku wiele firm, gdyż kalkulacja ceny wyrobu jest jedna - musi przynieść choć minimalny zysk. Ten musi pokryć nie tylko koszty, ale pozwolić odtworzyć majątek trwały. Walka o przetrwanie skończy się degradacją parku maszynowego i firma w końcu zbankrutuje. Przyczyną choroby jest brak silnej i rozsądnej organizacji reprezentującej interesy wszystkich grup producenckich. Toczy się wręcz wewnętrzna walka drzewiarzy. Może tak właśnie wygląda kapitalizm w wieku niemowlęcym. Brak jedności i chęci wewnętrznego zbilansowania interesów grupy doprowadza do wojny cenowej. Za chwilę przystąpi do niej energetyka, chcąc kupić drewno na ekologiczny wsad. Odpady zrębowe i drewno opałowe będą też próbowali kupić u nas Niemcy, więc szykuje się wojna z tradycyjnym przeciwnikiem. Będzie się działo, o! będzie.

Krzysztof Schwartz

Wspólne sadzenie drzew - dobre praktyki



Wejście na zielone stanowisko pracy



Początek sadzenia



Sadzonka w dołku, teraz dokładnie zasypujemy ją... o tak, i gotowe

Ta sobota minęła urzędnikom inaczej niż zwykle. 16 kwietnia grupa pracowników administracji miasta i gminy Jarocin uczestniczyła w akcji wspólnego sadzenia lasu. Miejscem prac był teren jednego z pobliskich leśnictw - Tarce. Gospodarz terenu, leśniczy Jerzy Żakowski, przywitał wszystkich przybyłych, poinstruował o technice poprawnego sadzenia, rozdał sprzęt - i już można było zaczynać.

Pogoda, jak i frekwencja, dopisały wymienicie. Uczestnicy akcji zabrali ze sobą swoje rodziny: małżonków oraz dzieci (łącznie było 19 osób). Ręk do pracy nie brakowało, tym bardziej, że do obsadzenia czekała średniej wielkości powierzchnia - ogrodzone gniazdo. Wspólnie posadzono ok. 500 sztuk sadzonek naszych rodzimych dębów z domieszką lipy.

Na wytrwałych czekał poczęstunek pod „Wigwamem” i wypoczynek nad pobliskim stawkiem nieopodal Bachorzewa. Humory dopisywały od samego początku do końca.

Tego typu akcja jest doskonałym przykładem prowadzenia i promocji dobrych praktyk, przyczyniających się do zwiększania lesistości w naszym kraju oraz wspólnego poszanowania dobra, jakim jest las - poprzez wspólną w nim pracę. Akcja jest połączona również z obchodami Międzynarodowego Roku Lasów na terenie naszego kraju.

Za tak liczny udział oraz włożony wspólnymi siłami trud w budowę fragmentu przyszłego lasu serdecznie wszystkim uczestnikom dziękujemy w imieniu Lasów Państwowych.

Darz Bór

Koordynatorzy akcji: Jerzy Żakowski i Jakub Wojdecki
Przygotował: Jakub Wojdecki



Wspólna rodzinna akcja

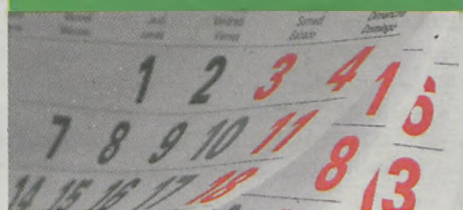


Zaskakująca dokładność i precyzja



Gospodarze terenu leśnictwa Tarce również się nie oszczędzali

KALENDARIUM - czerwiec 2011



31 maja - Dzień Bociana Białego,
- Światowy Dzień bez Papierosa,
- Światowy Dzień Rozwoju Kultury,

1 czerwca - Dzień Lasu i Zadrzewień,
- Międzynarodowy Dzień Dziecka,

2 - 4 czerwca - PELLETS-EXPO & BRYKIET-EXPO, 9. Międzynarodowe Targi Urządzeń, Technologii do Wytwarzania i Zastosowania Pelletu

i Brykiety Bydgoszcz,
5 czerwca - Światowy Dzień Ochrony Środowiska Naturalnego,
6 czerwca - Światowy Dzień bez Samochodu,
16 - 18 czerwca - „Skongsnolia”, targi leśne, Szwecja - Umeå,
21 czerwca - Pierwszy dzień lata,
23 czerwca - Dzień Ojca

Przygotował: Jakub Wojdecki



Zielona królewna

Rzekotka drzewna, jako jedyny płaz krajowy, cieszy się wyjątkową sympatią ludzi. W wielu bajkach przedstawiana jest jako piękna królewna, zaklęta przez złą czarownicę w „brzydką” żabę lub ropuchę. Potocznie mówi się o niej „zielona żabka”, ale nie jest żabą, lecz należy do zupełnie odrębnej rodziny płazów.

Łatwiej ją usłyszeć niż zobaczyć! W ciepłe majowe wieczory głosy godujących samców słychać nad stawami w parku miejskim i przy ulicy Estkowskiego w Jarocinie. Trawiastozielone ciało rzekotki trudno dostrzec na tle koloru liści drzew lub krzewów, wśród których żyje. Jej ubarwienie, podobnie jak u kameleona, może zmieniać się w zależności od barwy otoczenia, jego temperatury i wilgotności. Pod tym względem to wyjątek wśród naszych płazów.



Rzekotka jest jedynym gatunkiem płaza, u którego po bokach ciała, na pograniczu powierzchni grzbietowej i brzusznej biegnie wyraźna czarna linia. Jej oczy są wypłasknięte, a poziomych elipsoidalnych żłeczników i charakterystycznie żółtawo zabarwionych tęczykach.

Jest naszym najbardziej ciepłolubnym płazem. Ze snu zimowego budzi się dopiero w kwietniu. W czasie godów samiec wydaje bardzo silny, donośny głos, przypominający rytmiczny szybko powtarzany terkot, słyszalny z odległości ponad jednego kilometra. Jest to głos dominujący w majowych „żabich koncertach”.

Jest jedynym płazem bezogonowym w Europie prowadzącym nadrzewny tryb życia. Czatuje na zdobycz, siedzi nieruchomo na liściach i w locie chwytając przelatujące owady. Zjada też pajaki i ślimaki.

Zimuje pod warstwą opadłych liści lub w szczelinach ziemnych.

Wacław Adamiak

PUSZCZE POLSKI

Zwiedzi-ło się

Fot. Jarocin - Fotolia

Obszar Puszczy Kampinoskiej położony jest niemal w centralnej Polsce na północny zachód od wielkiej aglomeracji Warszawy. To fragment pradoliny Wisły na Nizinie Mazowieckiej, ograniczony korytem Wisły (od północy i wschodu), skarpą tarasu Równiny Łowicko-Błońskiej (od południa) oraz korytem rz. Bzury (od zachodu). Układ krajobrazu został utworzony siłą wód płynących przed lądolodem w dawnym okresie zlodowacenia. Około 20 tys. lat temu lądolód skandynawski objął swoim zasięgiem całą północną Polskę i zatrzymał się na linii Płocka, tamując odpływ wód Wisły na północ. Wtedy to na terenie obecnej Puszczy Kampinoskiej osadziły się ogromne ilości piasków, których obecność możemy oglądać dziś. Najwyższe wydmy o rozmaitych kształtach dochodzą tu nawet do 30 m wysokości względnej.

Historia

Ten ciekawy i urokliwy obszar był zamieszkały już przez człowieka w czasach przedhistorycznych, kiedy to otoczone przepastnymi bagnami wydmy stanowiły doskonałą ochronę przed najeźdźcami z zewnątrz. Najstarszym materialnym zachowanym śladem działalności człowieka jest pochodzące z XIII w. grodzisko położone w uroczysku Zamczysko. W XV w. na terenie puszczy powstawały kolejne osady w głębi lasów, które w XVI w. weszły w skład majątków królewskich. W połowie XVII w. rozpoczęło się osadnictwo Budników - ludu eksploatującego lasy. Tak zapoczątkowano powstawanie wsi, z których wiele istnieje do dziś. Dla przykładu: Buda Zaborowska, Cisowe, Dąbrowa i wiele innych. Od XIX w. rozpoczęło osuszanie bagien celem udostępnienia ich dla rolnictwa. Powstało tak ok. 135 km kanałów (największe z nich to Łasica, Kanał Olszowiecki i Zaborowski).

Puszcza Kampinoska zapisała się w historii wieloma datami. W 1410 r. jej skrajem podążył pod Grunwald Wła-

dysław Jagiełło. W 1794 r. jej północnym krańcem maszerowała dywizja pod dowództwem Henryka Dąbrowskiego, a w okresie powstania styczniowego jej obszary stanowiły miejsce schronienia dla walczących powstańców. Tereny te wiele „widziały”. W roku 1939 przeprowadzono tu niemieckie mordy na ludności cywilnej. Były to tajne egzekucje aresztantów z Pawiaka i innych warszawskich więzień. Przemierzając leśne ostępy, często możemy spotkać pojedyncze samotne mogiły albo zbiorowe cmentarze poległych. Jednym z ważniejszych jest cmentarz - mauzoleum w Palmirach.

W czasach zamierzonych tereny puszczy były miejscem licznych polowań m.in. Władysława Jagiełły, Jana III Sobieskiego czy Stanisława Augusta Poniatowskiego. Wraz z wycinaniem lasów wytrzebiono wówczas również zwierzyne.

Ochrona przyrody

Ochrona przyrody skupiona na terenach Kampinoskiego Parku Narodowego dotyczy 22 obszarów ochrony ścisłej, które zajmują łącznie powierzchnię 4.642,97 ha (co stanowi 12% powierzchni parku). Ochrona częściowa to pozostałe 80,4% pow. parku, natomiast krajobrazowa stanowi znacznie mniejszy areal (7,6%). Park otacza otulina o pow. ponad 37 tys. ha.

W Puszczy Kampinoskiej dominują rosnące na piaszczystych wydmach bory sosnowe. Niektóre drzewa mają nawet 200 lat przy wysokości niejednokrotnie ponad 28 m. Większość lasów stanowią sztucznie wprowadzone monokultury sosnowe, kiedy to na 2/3 powierzchni puszczy powinny istnieć lasy olsowe i łęg. Struktura ta obecnie ulega powolnej zmianie. Lasy sosnowe zastępowane są przez nowe młode pokolenia mieszane. W puszczy rośnie wiele rzadkich roślin, których nasiona znalazły się tu przypadkowo przyniesione przez wodę i ptaki. Jednymi z nich są: brzoza czarna (endemit), wężymord stepowy,

wisłnia kwaśna czy chamedafne północna. Na terenie KPN występuje ponad 50 zbiorowisk roślinnych, które tworzy ok. 1370 gat. roślin naczyniowych, 115 gat. mszaków, 146 gat. porostów.

Świat zwierząt jest dość liczny. Najczęściej przedstawianym w szeroko dostępnych publikacjach jest łoś, widniejący również w logu KPN. Podczas wędrówek spotkać można także licznie inne ssaki tj. bobra, wydrę, jelenia, sarnę, dziką czy borsuka oraz reintrodukowanego w 1992 r. rysia. Przy odrobinie szczęścia i uwagi nad głową ujrzy się przelatującego rzadkiego bociana czarnego, bielika, żurawia, czapłę siwą, derkacza oraz błotniaka stawowego czy pustulkę.

Turystyka

Główny szlak Puszczy Kampinoskiej łączący Dziekanów Leśny z miejscowością Brochów ma długość 55,8 km. Szlak ma znaczenie ponadregionalne, kierując turystów od wschodu po zachód puszczy. Atrakcje to przeplatające się jak w kalejdoskopie różne typy krajobrazu. Ciekawostką będzie bez wątpienia obszar ochrony ścisłej „Krzywa Góra” oraz wczesnośredniowieczne grodzisko „Zamczysko” czy słynna Sosna Powstańców z 1863 r. W Brochowie czeka na was zabytkowy kościół renesansowy z XVI w., a w Tułowicach - szlachecki dwór klasycystyczny z ok. 1800 r. Na zwiedzenie wszystkich atrakcji potrzeba minimum dwóch dni. Przenocować można we własnych namiotach np. na polu biwakowym w Roztoce, albo w całorocznym schronisku młodzieżowym PTSM we wsi Łubiec ok. 20 min drogi od szlaku. Korzystając ze szlaków łącznikowych można podzielić trasy na kilka jednodniowych wypraw. Trasy są interesujące przez cały rok, jednak najbardziej malownicze stają się wczesną wiosną oraz jesienią. Na szlakach sprawdzi się doskonale ruch pieszy, jak i rowerowy. Zimą są to również świetne trasy dla narciarzy. Jest z czego wybierać.

POZOSTAŁE TRASY I SZLAKI TO:

- Południowy szlak leśny - Żelazowa Wola - Dziekanów Leśny - 56,1 km długości,
- Północny szlak leśny im. Teofila Lenartowicza - Śladow - Janówek - 39,6 km długości,
- Południowy szlak krawędziowy - Dąbrowa Leśna - Kampinos - 49,8 km,
- Północny szlak krawędziowy - Tułowice - Modlin - 41,0 km,
- Szlak im. Powstańców Warszawskich - Leszno - Wiersze - Truskaw - 19,5 km,
- Szlak im. Aleksandra Janowskiego - Leoncin - Stara Dąbrowa - Leszno, pieszo ok. 21 min,
- Szlak im. Zygmunta Padlewskiego - Kampinos - Nowe Polesie - 16,3 km,
- Szlak im. Stefana Żeromskiego - Wólka Węglowa - uroczysko Na Miny - 7,3 km,
- Podwarszawski Szlak Pamięci - Łaski Wólka Węglowa - 11,7 km,
- Szlak Przechadzkowy - Izabelin - Wólka Węglowa - 7,3 km,
- Szlak im. Antoniego Trzebieckiego - wieś Palmiry - Mogilny Mostek - 2,6 km,
- Szlak im. Kazimierza Wójcickiego - Truskaw - wieś Palmiry - 11,5 km,
- Palmirski Szlak Łącznikowy - Cmentarz Palmiry - Truskaw - 3,5 km,
- Szlak Borowy - Nowiny - Krzywa Góra - 4 km,
- Brochowski Szlak Łącznikowy - Brochów - Borowa Góra - 8,3 km.

Możliwości jest dużo. Wystarczy już

zatem zaplanować sobie nieco dłuższy

urlop i skorzystać z atrakcji, jakie niesie

za sobą Puszcza Kampinoska.

Przygotował: Jakub Wojdecki

Informacje zaczerpnięto z „Przewodnika filmu o KPN” oraz z serwisu informacyjnego po Puszczy Kampinoskiej.

W telegraficznym skrócie

► Żółta coraz liczniejsza

Żółta jest w Polsce rzadkim ptakiem, ale od kilku lat ornitolodzy obserwują wzrost jej liczebności w województwie świętokrzyskim - poinformował ornitolog Bogusław Sępiot. Żółty gniazdują w norkach wykopanych w skarpach. Należy pamiętać, że zagrożeniem dla tych ptaków są lisy i kuny oraz psy biegające bez nadzoru, a także działalność gospodarcza człowieka: chemizacja rolnictwa, pozyskiwanie lessu i piasku w okresie lęgowym oraz zarastanie skarp drzewami i krzewami.

► Żubr na cenę złota

12 mln zł zostanie w najbliższych

latach wydane na ochronę żubra w trzech puszczech w północno-wschodniej Polsce: Białowieckiej, Boreckiej i Knyszyńskiej. Projekt jest dofinansowany z UE z programu Infrastruktura i Środowisko. Pieniądze będą m.in. przeznaczone na zakup paszy dla żubrów, jej kontraktowanie, monitoring genetyczny i parazytologiczny tych zwierząt. Będą budowane oczka wodne. Generalny remont przejdzie też Ośrodek Hodowli Żubra w Puszczy Białowieckiej, gdzie ma powstać zaplecze weterynaryjne dla tych zwierząt.

► Projekt w trosce o środowisko

Eco Transfer to projekt stworzony przez Friends Of Brands, Platan Group oraz Fundację Rozwoju Kapitału Społecznego, który ma zachęcić pracodawców do stworzenia proekolo-

gicznego miejsca pracy. Umożliwia on firmom i instytucjom bezpłatny odbiór odpadów, które mogą podlegać recyklingowi. Projekt zawiera także elementy edukacji ekologicznej oraz, dzięki środkom ze sprzedaży ekologicznych produktów, wspiera wiejskie szkoły.

► Śmieciowa rewolucja

Według informacji Ministerstwa Środowiska ponad 80% Polaków popiera przejście obowiązków odbioru i zagospodarowania śmieci przez samorządy. Andrzej Kraszewski, minister środowiska mówi, że przygotowane zmiany w zarządzaniu odpadami mogą stać się siłą napędową niezbędnych zmian w gospodarce odpadami. W Polsce ponad 86% odpadów komunalnych trafia na składowiska (wg GUS w 2009 r.), co jest prawie dwu-

krotnie powyżej średniej europejskiej (w Unii Europejskiej średnio 47%).

► Kormorany wypędziły rybaków

Z lektury pracy prof. dr. hab. Tadeusza Krzywosza z Instytutu Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie wynika, że w połowach ryb jeziorowych kormorany już w 2007 roku prześcignęły rybaków zawodowych, wytawiając rocznie 10,7 kg ryb z 1 ha lustra wody. Łącznie przy 270 tys. ha daje to masę około 2,9 tys. ton. Szacuje się, że w 2007 roku kormorany założyły nad jeziorami całego kraju prawie 10 tys. gniazd, co biorąc pod uwagę dość skomplikowane obliczenia ptaków dorosłych, młodocianych i „tegorocznych”, daje liczbę ponad 46 tys. ptaków zjadających ryby przez 200 dni w roku. Czy

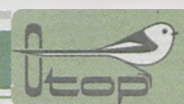
zatem zagrożenie dla gospodarki karpiowej ze strony kormorana jest realne, czy to nie jest aby „kormoranowa” histeria rybaków?

► „Idzie rak ...”

Na zachodniopomorskich plażach pojawiły się - po raz pierwszy w tej części Baltyku - raki. - *Wcale to nie świadczy o czystości wody* - powiedział dr inż. Przemysław Śmietana z Katedry Ekologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Szczecińskiego. - *To raki pręgowe, gatunek sprowadzony w XIX wieku na Pomorze z Ameryki. Są bardzo plastyczne ekologicznie i przystosowują się do różnych warunków, nawet słonej wody. Są liczne w wodach Zalewu Szczecińskiego i wpadającej do morza Świny* - wyjaśnił Śmietana.



▶ OGÓLNOPOLSKI TYDZIEŃ LICZENIA SÓW W LASACH



Bezkrwawe nocne łowy

W dniach 3 - 11 kwietnia w naszym kraju przeprowadzono Ogólnopolski Tydzień Liczenia Sów w Lasach zorganizowany z okazji Międzynarodowego Roku Lasów przez Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej w Zakładzie Doświadczalnym SGGW w Rogowie we współpracy z Wydziałem Ochrony Przyrody Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych.

W marcu i kwietniu Nadleśnictwo Jarocin przeprowadziło szereg zajęć teoretycznych w szkołach i placówkach wychowawczych, mających na celu przybliżenie przedstawicieli sów żyjących na terenie naszego kraju. W akcji wzięli udział uczniowie i podopieczni m.in. Przedszkoli nr 1, 2 i 5 w Jarocinie, uczniowie Zespołu Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach oraz młodzież z gimnazjum w Jaraczewie.

Trochę teorii

Staraliśmy się przybliżyć dzieciom i młodzieży biologię i sylwetki najpopularniejszych sów żyjących w lasach Polskich. Teraz uczestnicy akcji bez problemu odróżnią puszczyka od np. puchacza. Dzieci i młodzież dowiedzieli się również, ile sów zlokalizowano w ostatnich latach na terenie naszego kraju. Podczas zajęć podkreślano charakterystyczne cechy ułatwiające przystosowanie się sów do bycia drapieżnikami. Omówiono mechanizmy tłumienia dźwięków i uzasadnienie bezszelestnego lotu oraz typów polowań tych nocnych ptaków. Na wielu przykładach uczniowie zapoznali się ze zjawiskiem mimetyzmu, czyli upodabniania się sów pokrojem, barwą, deseniem na powierzchni ciała do otaczającego je środowiska, np. kory drzew, liści. Dużym zainteresowaniem cieszyły się niecodzienne zdjęcia sów - osobników dorosłych



Przedszkole nr 2 w Jarocinie

i młodych, często zaskoczonych przez fotografa i przez to na zdjęciu ujętych z nieco „zdziwioną miną”. Teraz już wiadomo, że pęczki piór przypominające uszy na głowie niektórych gatunków, np. uszatki, puchacza, w rzeczywistości nimi nie są. Prawdziwe uszy - niesymetrycznie rozmieszczone - to otwory znajdujące się po bokach głowy, przykryte delikatnym puchem i piórami. Słuch sów wspomagany jest dużą, okrągłą szlaram, czyli talerzowatym pierścieniem wokół oczu - różnie wyglądającą u poszczególnych jej przedstawicieli.

W grupach najstarszych dzieci biorących udział w szkoleniach przeprowadzono krótkie i proste testy sprawdzające wiedzę nabytą

podczas akcji. Na najlepszych czekały nagrody ufundowane przez Nadleśnictwo Jarocin - a więc było warto! Okazało się, że zdecydowana większość uczestników warsztatów uzyskała blisko 70-80% punktów.

Nocne łowy

Na tym nie koniec, ponieważ chętni mieli okazję uczestniczyć również w dwudniowych warsztatach w Górze i Jaraczewie. Zajęcia terenowe przeprowadzone były 14 i 15 kwietnia przez Bartosza Skrzypczaka (lokalnego koordynatora OTOPu i absolwenta ochrony środowiska UAM w Poznaniu). Nasłuchi głosów sów zgromadziły

wielu amatorów nocnych łowów. W tej nietypowej lekcji biologii uczestniczyło blisko 40 uczniów jaraczewskiego gimnazjum pod opieką nauczycielek Marii Grzegorskiej i Agnieszki Płończak. Podczas wieczornych spotkań uczniowie przypomnieli sobie sylwetki, nazwy gatunkowe i odgłosy sów żyjących w Polsce. Potem wyruszyli w wieczorny marsz po okolicznych parkach, lesie i na tereny przykościelne. Bartosz Skrzypczak wyjaśnił zasady nocnych nasłuchów. Ważne było, aby zacząć odtwarzanie nagrań od gatunków najmniejszych, pamiętając o odpowiednim, niezbyt głośnym natężeniu dźwięku. Nocne bezkrwawe łowy należy uznać za udane, mimo że sowy niezbyt chętnie odpowiadały na nawoływania. W Górze uczniowie usłyszeli puszczyka, który trzy razy wyraźnie odezwał się z oddali - dając dowód swojej obecności. Natomiast w Jaraczewie niedaleko kościoła dał się usłyszeć tajemniczy piskliwy głos, jednak nie zidentyfikowano go ostatecznie i nie wiadomo, czy na pewno należał do sowy.

Wędrowka w wiosenną księżycową noc spodobała się młodym ornitologom, którzy już czekają na kolejne podobne akcje w przyszłości. Wypełnione karty obserwacji z odnotowanym puszczykiem zostały wysłane do Leśnego Zakładu Doświadczalnego SGGW w Rogowie, by w drodze losowania, mieć szansę na atrakcyjne nagrody związane z akcją.

Nadleśnictwo Jarocin bardzo serdecznie dziękuje opiekunkom - Marii Grzegorskiej i Agnieszce Płończak za poświęcony czas pozalekcyjny oraz zaangażowanie we wspólną akcję oraz Bartoszewi Skrzypczakowi za profesjonalne przeprowadzenie sesji terenowej i niezwykle ciekawe ptasie opowieści.

Przygotowali: Agnieszka Płończak, Jakub Wojdecki

Dzień Ziemi w Gołuchowie

19 kwietnia gościliśmy w Gołuchowie. W tym dniu Ośrodek Kultury Leśnej świętował „Dzień Ziemi”.

Program spotkania był bogaty. Licznie występowały dzieci m.in. ze szkół podstawowych w Gołuchowie i Kucharach. Otwarto także w „Powozowni” nową wystawę fotografii autorstwa Danuty Piotrowskiej pt. „Plonia - dzika rzeka, polska mikro-Amazonka” oraz „Krzywy Las”. Nas szczególnie zainteresowała ta druga. Zatrzymane w ujęciach obiektywu ciekawe formy drzew sfotografowane w okolicach Szczecina, przykuwały uwagę wszystkich gości. Obszar, nazwany również „Bajkowym Lasem”, choć na niewielkiej powierzchni, bo niespełna 2 ha, został przedstawiony na szeregu

fotografii, wykonanych w różnych porach roku - niby to samo, a wygląda zupełnie inaczej.

Na tym nie koniec atrakcji. Na przybyłych uczestników czekał jak co roku rajd ekologiczny w plenerze „Pod drzewami”. Wzorem lat ubiegłych w parku-arboretum młodzież posadziła też młode drzewka. W południe na dziedzińcu zamkowym dokonano oficjalnego wręczenia odznaki oraz Certyfikatów i Kart „Honorowego opiekuna miejsc przyrodniczo-cennych Gołuchowa”. Pod koniec spotkania dokonano podsumowania rajdu ekologicznego. Rozlosowano wśród uczestników konkursu nagrodę specjalną - rower górski.

Przygotował: Jakub Wojdecki



Wspólne sadzenie drzew w parku-arboretum

W telegraficznym skrócie

▶ Drzewa sadzone w miastach niebezpieczne dla alergików?

Emisja dwutlenku węgla może powodować wzrost stężenia alergenizujących pyłków w powietrzu europejskich miast - okazało się po przeprowadzeniu na kontynencie szeroko zakrojonego badania. Badacze z 13 państw Unii Europejskiej zmierzili poziom pylenia 25 gatunków drzew i roślin. Odkryli, że w wielu przypadkach, zwłaszcza jeśli chodzi o rośliny alergenizujące, był on skorelowany z rosnącą emisją dwutlenku węgla. Wyniki badań zaprezentowano w trakcie dorocznego

zjazdu Europejskiej Unii Nauk Geofizycznych (EGU) - podaje serwis BBC News.

▶ Polscy ornitolodzy w czołówce światowej

Polska znajduje się na 3. miejscu pod względem liczby obserwacji ptaków międzynarodowej kampanii edukacyjnej Spring Alive. Bocią białego, jaskółki dymówki, jeryzka, kukułki i żółty wypatrząją mieszkańcy 36 krajów Europy i Afryki. Projekt edukacyjny federacji BirdLife International koordynuje Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków (OTOP). W zeszłym roku zanotowano ponad 100 tys. obserwacji, z czego aż 7,5 tys. z Polski. W ornitologicznych zamyśleniach wyprze-

dają nas tylko Włosi i Czesi. Jak informuje rzeczniczka prasowa OTOP, Katarzyna Groblewska, w tegorocznej, szóstej edycji kampanii, zanotowano ponad 3 tys. obserwacji na stronie www.springalive.net.

▶ „Drzewko za butelkę”

Jak wyliczyli Anglicy - wyrzucone w ciągu roku butelki PET, ustawione jedna na drugiej, utworzą wieżę wysokości 28 mln km (73-krotna odległość Ziemia - Księżyc)! Czy dzieci mogą zrobić coś w tej sprawie? Oczywiście i robią - uczestnicząc w dziewiątej edycji ogólnopolskiej akcji „Drzewko za Butelkę”! Zużyte i niepotrzebne opakowania z politereftalanu etylenu zbiera ok. 30 tys. młodych

ekologów. Więcej na www.drzewko-zabutelke.pl

▶ Nietoperze pomagają rolnikom

W Stanach Zjednoczonych dzięki nietoperzom zwalczającym szkodliwe owady rolnictwo oszczędza kilka miliardów dolarów rocznie - wynika z wyliczeń amerykańskich i południowoafrykańskich badaczy, które ukazały się na łamach „Science”. Co najmniej trzy miliardy dolarów rocznie oszczędza amerykańskie rolnictwo za sprawą owadożernych nietoperzy. Tymczasem m.in. energetyka wiatrowa i pasożytniczy grzyb chorobotwórczy przyczyniają się do znacznego spadku pogłowia nietoperzy w Stanach Zjednoczonych

i Kanadzie.

▶ Sztuczny liść

Naukowcom pod kierownictwem dr Daniela Nocery, chemika z Massachusetts Institute of Technology (USA) udało się skonstruować sztuczny liść - urządzenie, które podobnie jak prawdziwy liść, może wytwarzać energię w procesie fotosyntezy - poinformował portal EurekAlert. Urządzenie zanurzone w pojemniku z ok. 4 l wody i wystawione na działanie światła słonecznego rozkłada wodę na tlen i wodór, które mogą być przechwytywane w ogniwoch paliwowych. „Sztuczny liść” jest obiecującym źródłem energii dla biednych i rozwijających się krajów.

Przygotował: J.W.

Bociany na Ziemi Jarocińskiej i w internecie



Dorosły
bocian
z piątką
piskląt
w Raszewach
9 lipca
2010 r.,
w tle
krajobraz
Szwajcarii
Żerkowskiej



Dorosły
bocian
w Lisewie
9 lipca
2010 r.



Oba bociany na gnieździe
z kamerą w Przygodzicach
1 kwietnia 2010 r., po prawej
samiec (widoczna obrączka)
poprawia gniazdo.

Przyloty na Ziemi Jarocińskiej

Dzięki Kartotece Przyrodniczej Południowej Wielkopolski, prowadzonej przez Południowowielkopolską Grupę Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków (PwG OTOP), znamy tegoroczne przyloty bocianów białych - naszych zwiastunów wiosny. W tym roku o pierwszych w regionie informowano 24 marca: jeden przelatywał nad Ostrowem Wielkopolskim, inny zajął już gniazdo w Hucie koło Odolanowa. W powiecie jarocińskim obserwacje prowadził głównie Michał Michałak z PwG OTOP, który już 25 marca widział przelotnego bociana nad Jarocinem, 29 marca innego na polu pod Raszewami, a 30 marca po jednym w locie koło Żerkowa i pobliskiego Rozmarynowa (może ten sam ptak). Także 30 marca w pobliżu Łuszczanowa bociana w locie widział Seweryn Glapa. 1 kwietnia Michał Michałak i Krzysztof Nitarski informowali o bocianie w locie pod Annapolem, dwóch na polu koło Wilkowyi i jednym już na gnieździe w Goli. Bardzo ucieszyła nas obserwacja Bartosza Skrzypczaka, który 2 kwietnia widział bociana na gnieździe w Zalesiu w gminie Jaraczewo, gdyż przez ostatnich kilka lat gniazdo to nie było zajmowane. W kolejnych dniach bociany widziano w dalszych miejscach - nastąpiła główna fala przylotów. Oczywiście są to tylko dane z kilkunastu odwiedzanych gniazd, jeśli ktoś z Czytelników chciałby dodać swoje obserwacje, to proszę o przesłanie informacji na e-mail: p.dolata@op.pl (można też zgłosić gniazdo dziennikarzom „Gazety Jarocińskiej” - o naszej akcji czytaj na str. 12 - przyp. red.). Bocianie samice składają w gniazdach jaja, z reguły 4 - 5, ważących po ok. 70-80 gramów. Z nich po 33 - 35 dniach wylęgają się pisklęta.

Plany na sezon lęgowy

W tym roku po raz kolejny Ziemia Jarocińska (powiat jarociński + gmina Nowe Miasto nad Wartą) objęta będzie liczeniem bocianów białych. Prowadzili je kolejni koordynatorzy działań PwG OTOP na Ziemi Jarocińskiej: od roku 2001 Jacek Pietrowiak z Panienki, a od roku 2007 Bartosz Skrzypczak z Jara-

czewa, który dane do sezonu 2010 r. zawarł w swojej pracy magisterskiej, wykonanej w Zakładzie Biologii i Ekologii Ptaków UAM w Poznaniu. Prawdopodobnie uda się też kontynuować i rozwinąć lipcową akcję bezpośrednich kontroli gniazd i obrączkowania młodych bocianów, która w latach 2009 i 2010 objęła prawie wszystkie gniazda w najzasobniejszej w bociany gminie Żerków, przy dużej pomocy urzędu gminy i ochotniczej straży pożarnej. Do współpracy w projekcie zapraszamy wszystkich miłośników bocianów i przyrody Ziemi Jarocińskiej.

„Blisko bocianów” przez internet

Jeśli ktoś nie ma bocianów w pobliżu, może je oglądać na żywo... w swoim komputerze. Projekt „Blisko bocianów”, czyli internetowy przekaz z gniazda bocianów białych z Przygodzic koło Ostrowa, realizowany jest przez PwG OTOP przy współpracy Gminy Przygodzice, Telekomunikacji Kolejowej S.A. i Grupy iTTv. Monitorowane gniazdo znajduje się na kominie dawnej kotłowni przy Urzędzie Gminy Przygodzice, koło parkingu przy drodze krajowej nr 11, łatwo więc je też odwiedzić osobiście. Obserwowane jest przez nowoczesną kamerę ze zdalnie sterowanym zoomem 17x. Obraz z niej to odświeżane co kilka sekund zdjęcia na stronie www.bociany.ec.pl oraz przekaz strumieniowy (ciągły) na www.bociany.itv.pl. Codziennie strony te oglądają dziesiątki tysięcy ludzi.

Zainteresowanie zwiększa ciekawa historia oznakowanego samca z tego gniazda, zwanego „Agresorem”. W latach 2006-2009 dorosłe bociany na tym gnieździe nie miały obrączek. 19 kwietnia 2009 r. obcy bocian zaatakował wysiadującą jaja samiec, ale z odsieczą przybył jej samiec. Porażony przez niego napastnik spadł na ziemię, nie mógł latać i trafił do PwG OTOP, a potem na zabieg do weterynarza Stanisława Kempy w Ostrowie i na rehabilitację na ogród doktora, skąd samodzielnie odleciał 15 maja. W 2010 r. „Agresor” przyleciał 24 marca jako pierwszy samiec do gniazda i został jego nowym dziedzicem. W tym roku przybył 31 marca i swe

władanie nad gniazdem potwierdził.

Pierwsze w tym roku jajo inter-nauci zauważyli już 5 kwietnia o godz. 23.07, gdy samica wstała z gniazda. Jej zachowanie wskazywało, iż złożyła jajo o 22.52 lub 22.53. Drugie jajo zauważono 7 kwietnia o 22.18, trzecie - 9 kwietnia o 21.09, a czwarte - 11 kwietnia o 20.01. Przy składaniu jaj zawsze towarzyszył samiec. Para z Przygodzic w sezonach 2006-2010 miała zawsze po 5 jaj. Na wyklucie piskląt czekaliśmy miesiąc.

W latach 2006-2010 z 25 jaj pod kamerą wykluły się 23 pisklęta; a lotność osiągnęło 12 młodych: 2 w 2007 r., po 3 w 2006 i 2009 r. oraz 4 w 2008 r. W 2010 r. niestety cała piątka małych piskląt zginęła w połowie maja na skutek ulewnych deszczy i niskich temperatur, pomimo akcji ratunkowej PwG OTOP z pomocą Państwowej Straży Pożarnej z Ostrowa.

Andrzej Filipowicz z Grupy iTTv szacuje, w latach 2006-2010 transmisję z Przygodzic na obu stronach łącznie obejrzało od ok. 1,5 mln w pierwszym roku do ok. 5 mln internautów. Obserwatorzy ci pochodzą z całego świata. Na www.bociany.ec.pl można znaleźć mapę z geolokalizacjami wejść na tę stronę z ostatniego tygodnia oraz listę 202 krajów i autonomicznych regionów, skąd ostatnio ją odwiedzano. Około połowa osób zagląda tu z Polski, pozostali pochodzą obecnie kolejno wg ilości z: Niemiec, Wielkiej Brytanii, Wietnamu (!), USA, Chin, Hiszpanii, Rosji, Francji, Włoch i Egiptu. Są i pojedynczy użytkownicy z Belize, Bhutanu, Czadu, Gwineji, Gwinei Równikowej, Kostaryki, Mikronezji, Nowej Kaledonii, Saint Pierre i Miquelon, Szeszeli, Somalii, Surinamu i Suazilandu. Dzięki takiej popularności od 1 kwietnia strona www.bociany.ec.pl zajmuje 3. miejsce w światowym rankingu 1364 stron o ptakach i ich ochronie Birding Top 1000. Od 25 marca br. bociany z Przygodzic mają konto na Facebooku www.facebook.com/bocianyprzygodzic, gdzie na dzień 12 kwietnia „lubiło je” już ponad 730 osób.

Zapraszamy do obserwacji!

Paweł T. Dolata

Południowowielkopolska Grupa PwG OTOP
p.dolata@op.pl

Fot. Paweł T. Dolata